Dziś: WIADOMOŚCI SPORTOWE

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B. Pom. W-S Ł.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Środa, dnia 18 sierpnia 1948 r.

Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bież. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 6086

Nr 225

5-te spotkanie w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.) Wczoraj nastąpiło na Kremlu 5. z kolei spotkanie przedstawicieli dyplomatycznych państw zachodnich z min. Mołotowem. Przed spotkaniem odbyli pełnomocnicy państw zachodnich 2 konferencje, jedną dnia poprzedzającego spotkanie, a drugą wczoraj, po otrzymaniu ostatnich instrukcji od swych rządów. Spotkaniu temu przypisuje się ogólnie poważne znaczenie.

Rocznica niepodległości Indii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że rocznica ogłoszenia niepodległości Indii, przypadająca w dniu 15 sierpnia, minęła w dominium w zupełnym spokoju. W całym kraju wywieszono flagi narodowe. W miejscu, gdzie spalono zwłoki Gandhiego premier Pandit Nehru i ministrowie rządu indyjskiego złożyli wieńce.

Przemawiając do 200-tysięcznego tłumu, premier podkreślił konieczność kroczenia drogą wyznaczoną przez Gandhi'ego, a mającą na celu pełne zagwarantowanie i obronę wolności Indii.

Proces grupy szpiegowskiej w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W Zagrzebiu toczy się proces przeciwko grupie terrorystyczno-szpiegowskiej ustaszowców. W wygłoszonej mowie oskarżycielskiej prokurator omówił szczegółowo działalność przywódców tej grupy: Kowrana, Sabolicza, Błaszkowa, Alagicza i in.

Plan Marshalla dyktuje politykę gospodarczą Danii

MOSKWA (PR) Pertraktacje w sprawie zawarcia radziecko - duńskiego układu handlowego napotykają na trudności ze względu na niemożność porozumienia się w sprawie cen. Według korespondenta Telepressu, trudności te są tylko pretekstem, a istotną przyczyną zahamowania rozmów jest nacisk, jaki wywiera rząd Stanów Zjednoczonych na Danię przy pomocy przedstawiciela planu Marshalla w Danii. Natomiast, jak doosi ten sam korespondent, rozszerza Dania swe stosunki handlowe, podjęte 5 miesięcy temu z Hiszpanią frankistowską.



„Święto kwiatów"

Moskiewski park im. Gorkiego zorganizował „święto kwiatów", w którym brały udział dzieci należące do kółek młodocianych przyrodoznawców. Dużo z nich pracowało przy upiększaniu bulwarów i skwerów Moskwy kwiatami. Na zdjęciu: barwny korowód dzieci po zakończeniu święta.

Delegacja handlowa Czechosłowacji przybędzie do Moskwy

MOSKWA (PR). Do Moskwy przybędzie w tym tygodniu czechosłowacka delegacja handlowa z min. handlu Gregorem na czele celem ustalenia cen na towary, które mają być w roku bieżącym wymienione między Zw. Radzieckim a Czechosłowacją.

Przewiduje się rozszerzenie dostawy towarów w ramach 5-letniego układu handlowego między obu krajami. Ostatnia wystawa przemysłu czeskiego w Moskwie przyczyniła się do tego że zainteresowanie dla czeskich towarów konsumpcyjnych wzrosło w Zw. Radzieckim.

Kto wywołał powstanie na Madagaskarze?

PARYŻ (PAP). W związku z toczącym się obecnie procesem przeciwko deputowanym Madagaskaru, „Humanite" poruszyła sprawę zeszłorocznego powstania na Madagaskarze. Dziennik zamieścił tekst raportu jednego z wyższych urzędników służby bezpieczeństwa do gubernatora wyspy, w którym stwierdzono istnienie tajnej organizacji, zajmującej się dostawą broni na Madagaskar z Południowej Afryki. Raport stwierdza m. in., że powstanie na Madagaskarze zostało wywołane przez Wielką Brytanię przy współpracy Południowej Afryki i pomocy amerykańskiej. Plan rewolty miał sporządzić jeszcze w 1945 r. szef misji brytyjskiej na Madagaskarze — płk. Holt. (w)

Niezwykły wyrok sądu angielskiego

Strajkujący górnicy

skazani na pokrycie szkód finansowych powstałych na skutek strajku

LONDYN (PAP). Władze znacjonalizowanego przemysłu węglowego w Wielkiej Brytanii używają niezwykłych sposobów do walki z górnikami, domagającymi się poprawy bytu i warunków pracy. Strajkujących robotników oddaje się pod sąd, który skazuje ich na pokrycie szkód finansowych powstałych na skutek strajku.

W miejscowości Chorley w zagłębiu węglowym Lancaster odbyła się sprawa sądowa przeciwko 90 górnikom, którzy strajkowali w kopalni Coppull. Według aktu oskarżenia kopalnia poniosła na skutek 4-dniowego strajku straty w wydobyciu węgla w wysokości 7 tys. funt. szterlingów. W akcie tym stwierdzono również, że górnicy złamali kontrakty pracy przystępując do strajku.

Górników skazano na pokrycie części tej sumy z własnych zarobków. Każdy z nich będzie musiał zapłacić około 10 funtów, przy czym suma ta będzie potrącana z poborów.

Wyrok ten wywołał olbrzymie oburzenie wśród brytyjskich mas robotniczych. Został on niewątpliwie wydany „dla przykładu", aby odstraszyć pracujących od uczestniczenia w strajkach.

Szczególne rozgoryczenie wśród robotników wywołał fakt, że z oskarżeniem wystąpiła narodowa rada węglowa, stojąca na czele pierwszego ze znacjonalizowanych przemysłów brytyjskich.

Japonia na rynkach światowych

LONDYN (PAP). Japonia jest dopuszczana w coraz większych rozmiarach na rynki światowe. Jak donosi z Tokio agencja Reutera, na podstawie projektowanego porozumienia pomiędzy Japonią a krajami strefy szterlingowej przewiduje się wymianę handlową w wys. 242 milionów dolarów do końca lipca 1949 roku. Głównymi japońskimi towarami eksportowymi mają być towary włókiennicze, maszyny przemysłowe, papier i chemikalia.

Bonn - siedzibą parlamentu zach. Niemiec

FRANKFURT (PAP). Biuro prasowe brytyjskiego zarządu wojskowego prowincji północna Nadrenia-Westfalia podało do wiadomości, że siedzibą parlamentu zachodnich Niemiec obrano miasto Bonn.

36 miliardów litrów wody spłynęło na Berlin

BERLIN (PAP). Według obliczenia obserwatorium meteorologicznego w Poczdamie w czasie od czwartku do soboty Berlin nawiedziły niesłychanie ulewne deszcze o nasileniu 90 litrów wody na każdy metr kwadr. Przyjmując, że powierzchnia Berlina wynosi około 400 km kw. obliczono, że w ciągu 3 dni na całe miasto spadło około 36 miliardów litrów wody.

Z WZO we Wrocławiu



Dział Jedności Śląska (Część Problemowa) WZO.

Nauczycielka Kosienkina

pod ścisłą strażą policji amerykańskiej

MOSKWA (PAP). Amerykański korespondent agencji Tass komunikuje, że prasa w Stanach Zjednoczonych starannie przemilcza fakt, iż znajdująca się obecnie w szpitalu nauczycielka szkoły radzieckiej w Nowym Jorku — Kosienkina pozostaje pod ścisłą strażą i kontrolą policji amerykańskiej.

Podawane przez dzienniki rzekome oświadczenia Kosienkiny nie mają żadnej wartości, ponieważ są one składane za pośrednictwem policji i agentów amerykańskiego wywiadu. Od organów tych zależą również całkowicie dalsze losy Kosienkiny.

W sali, w której leży chora, pełnią bez przerwy dyżur dwie policjantki, w pobliżu znajduje się stale sześciu agentów, a przy wejściu do szpitala stoją posterunki policyjne.

W czasie odwiedzin chorej w dniu 13 sierpnia przez wicekonsula radzieckiego — Czepurnyha, przy łóżku Kosienkiny stali główny inspektor policji — Ledden oraz jeden z agentów. Na sali znajdowały się ponadto dwie policjantki. Rozmowa wicekonsula z chorą trwała zaledwie około minuty, poczem została przerwana przez inspektora Leddena.

Generał grecki zginął na froncie Grammos

LONDYN (PAP) Reuter donosi, że generał wojsk ateńskich Rougopoulos, zginął podczas walk na górze Grammos.

Rozmowy we Frankfurcie

FRANKFURT (obsł. wł.) Głównodowodzący wojsk okupacyjnych 3 mocarstw zachodnich odbyli wczoraj we Frankfurcie konferencję z członkami Rady Gospodarczej Bizonii. Rozmowy dotyczyły przyszłej administracji Bizonii. Inne źródła podają, że rozmowy były prowadzone z przywódcami politycznymi Niemiec zachodnich.

Bitwa w Jerozolimie,

która rozgorzała w niedzielę, była najzaciętszą z dotychczasowych

TEL-AVIV (obsł. wł.) Po generalnym natarciu oddziałów arabskich na pozycje żydowskie w rejonie Jerozolimy, które miało miejsce w niedzielę w godzinach rannych, obserwatorzy z ramienia ONZ przystąpili wczoraj do badania sprawy pogwałcenia warunków rozejmu w Jerozolimie przez Arabów. Korespondenci donoszą, że walka, jaka się wywiązała wskutek ataków arabskich, była najzaciętszą jaką zanotowano od chwili nastania rozejmu przed 4 tygodniami Ze strony Arabów brała udział w akcji liczna artyleria. Obie strony oskarżają się wzajemnie o podejmowanie akcji zaczepnej.

Dwaj obywatele brytyjscy, którzy zostali zatrzymani przez Hagannah pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Arabów jako pracownicy towarzystwa elektrycznego w Jerozolimie, stanęli wczoraj przed sądem palestyńskim.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

Rozmowy moskiewskie ciągną się już przeszło dwa tygodnie. Wczorajsze spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z min. Mołotowem było już piąte z kolei. Rozmowy prowadzone są nadal przy zachowaniu ścisłej tajemnicy.

Komentarze prasy zachodniej oscylują między „ostrożnym optymizmem" i „ostrożnym pesymizmem". Natomiast prasa radziecka wstrzymuje się na ogół od komentowania rozmów moskiewskich. Zamieszczane jednak przez nią w tych dniach artykuły pozwalają stwierdzić, że Związek Radziecki stoi niezmiennie na zasadzie uchwał poczdamskich i uchwał konferencji warszawskiej.

Ostatnio na łamach pisma „Nowoje Wremia" czytamy w artykule pt. „Traktat pokojowy z Niemcami czy statut okupacyjny": „Zabezpieczenie trwałego pokoju, zapobieżenie możliwości nowej agresji niemieckiej, popieranie demokratycznego przeobrażenia Niemiec, naprawienie szkód spowodowanych agresją niemiecką — oto czego spodziewają się od traktatu pokojowego z Niemcami miliony prostych ludzi we wszystkich krajach. Tego jednak właśnie nie chcą koła kierujące obecnie polityką Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Odwlekanie załatwienia problemu pokoju z Niemcami ma swe atrakcyjne strony dla kół rządzących mocarstw zachodnich". Pismo radzieckie stwierdza, że „dyplomacja dolara nie pragnie żadnych efektywnych środków zapewnienia trwałego pokoju, gdyż nienasycone apetyty monopoli żądają przygotowania nowej wojny". A więc, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przy poszanowaniu interesów pokoju i demokracji — oto radziecki punkt widzenia.

Anglosasi jadąc do Moskwy mieli na oku w pierwszym rzędzie załatwienie kwestii berlińskiej, widząc wyraźnie, że „most powietrzny" nie gwarantuje wyżywienia zachodnich sektorów miasta, szczególnie w nadchodzącym okresie jesienno - zimowym. Pod wpływem stanowiska radzieckiego rozmowy przybrały szerszy aspekt. Pozytywny wynik rozmów zależy od tego, czy mocarstwa zachodnie zdobędą się na odwrót od swej dotychczasowej polityki i na powrót do Poczdamu. Byłoby to oczywiście ciężkim „ciosem" dla polityków zachodnich.

Najbliższe już dni odsłonią nam niewątpliwie tajemnicę rozmów moskiewskich i dadzą światu odpowiedź na dręczące go pytania co do przyszłości zagadnienia niemieckiego i rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Sprawcy tragedii na jeziorze Gardno staną przed sądem

SŁUPSK (ost). Pamiętamy jeszcze wszyscy o strasznej tragedii, jaka wydarzyła się w niedzielę, dnia 18 lipca br. na jeziorze w Gardnie w powiecie słupskim. Przez lekkomyślność opiekunki obozu, która również utonęła w falach jeziora, jak i administratora tamtejszego majątku rybnego, postradało życie 25 młodych harcerek

Epilog tej tragedii rozegra się już w dniu 30 sierpnia br. przed Sądem Okręgowym w Słupsku.

Na ławie oskarżonych zasiądzie administrator państwowego majątku rybnego w Gardnie — Terlecki Wacław i rybak Rudnicki. Odpowiadać oni będą z art. 230 par. 1 K. K. (nieumyślne spowodowanie śmierci) oraz z art. 291 K. K.

Oskarżonemu Terleckiemu grozi kara więzienia do lat 7, Rudnickiemu do lat 5.

Rozprawie, która wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie całego społeczeństwa, przewodniczyć będzie prezes Sądu Okręgowego p. Wiktor Poląkiewicz. Oskarżać będzie prokurator Świtalski. Oskarżonego Terleckiego bronić będzie znany adwokat Jan Wilemborek ze Sławna.

Ze względu na zapowiedziany przyjazd przedstawicieli władz państwowych, sądowych i prasy, wstęp na salę będzie ograniczony.

3-osobowa delegacja londyńskich zw. zawodowych w Warszawie

WARSZAWA (PR) W niedzielę przybyła do Warszawy 3-osobowa delegacja Londyńskiej Rady Związków Zawodowych z głównym sekretarzem Rady na czele. Delegacja zwiedza warszawskie zakłady pracy i weźmie udział w posiedzeniu aktywu warszawskich związków zawodowych. Delegaci będą obecni na związkowych igrzyskach sportowych w Warszawie i następnie zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych.

Deficyt budżetowy w St. Zjednoczonych wyniesie 1,5 miliarda

WASZYNGTON (obsł. wł.) Prezydent Truman złożył w ub. niedzielę oświadczenie, w którym przewiduje w budżecie państwowym na rok gospodarczy kończący się w czerwcu przyszłego roku deficyt w wysokości 1,5 miliarda dolarów. Deficyt ten objaśnia się częściowo tym, że wydatki na uzbrojenie są w tym budżecie o 1.100.000.000 dolarów wyższe niż były pierwotnie przewidziane. Truman usiłuje obarczyć winą za deficyt Kongres, który rzekomo zignorował jego veto przeciwko uchwalonej obniżce podatku dochodowego. Republikański senator Bridges oświadczył, że cyfry przytoczone przez prezydenta Trumana są „ufryzowane", a całe jego oświadczenie należy uważać za jedno z jego wystąpień przedwyborczych.

Glubb Pasza zabiega o pożyczkę dla Transjordanii

LONDYN (PR) Dowódca Legionu Arabskiego, pułk. Glubb Pasza przybył do Londynu na 2-tygodniowy pobyt. Glubb Pasza potwierdził w rozmowie z dziennikarzami krążące pogłoski, że przybył do Londynu w tym celu, aby zabiegać o pomoc finansową W. Brytanii dla Transjordanii.

Zakaz stosowania w budownictwie blachy cynkowej

Na podstawie uchwały Podkomitetu Inwestycyjnego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — Ministerstwo Odbudowy wprowadziło zakaz stosowania blachy cynkowej przy robotach budowlanych.

Zakaz dotyczy krycia blachą cynkową budynków parterowych oraz stosowania blachy cynkowej dla celów drugorzędnych, jak np. blachy przed trzony kuchenne i piece, skrzynki kwiatowe, piony wywiewne z wyjątkiem wylotów wystających ponad połać dachową itd.

Dopuszcza się użycie blachy cynkowej dla: a) urządzeń odprowadzających wody opadowe (rynny, okapy, rury spustowe) z wykluczeniem typów dwupłaszczowych, b) opasań murów ogniowych, kominów i wyskoków ponad dachem dla połączenia z innym rodzajem pokrycia dachu, c) pokrycia dachowego oraz pasów wyskoków, podokienników i elewacji z dostatecznym jednak uzasadnieniem, z zachowaniem kolejności: budynki zabytkowe, państwowe itd.

Zastosowanie blachy w punkcie c) wymaga zezwolenia Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy lub Dyrekcji Odbudowy.

Z wydarzeń KULTURALNYCH

Biuro współpracy z zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki organizuje w chwili obecnej trzy wystawy polskiej sztuki ludowej. Pierwsza taka wystawa o charakterze objazdowym otwarta zostanie w przyszłym miesiącu w Moskwie, skąd przeniesiona będzie do innych miast Związku Radzieckiego.

Druga wystawa polskiej sztuki ludowej urządzona będzie na jesieni w Paryżu. Złożą się nań eksponaty z krakowskiej Wystawy Sztuki Ludowej, która jest obecnie otwarta w Sopocie, skąd zostanie przewieziona do Wrocławia. Do Paryża eksponaty przewiezione zostaną po zamknięciu Wystawy Sztuki Ludowej we Wrocławiu.

Trzecia wreszcie wystawa polskiej sztuki ludowej, montowana przez biuro współpracy z zagranicą, przeznaczona jest na Amerykę. Obejmie ona eksponaty wyłącznie z zakresu współczesnej sztuki ludowej.

*

W ramach współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej teatry czechosłowackie wystawiły względnie przygotowują wystawienie polskich utworów dramatycznych.

W Teatrze Narodowym w Pradze grano z dużym powodzeniem „Obronę Ksantypy" L. H. Morstina, a na otwarcie nowego sezonu teatr ten przygotowuje „Balladynę" Słowackiego w nowym przekładzie wybitnego poety Franciszka Halasa.

Ze sztuk nowego repertuaru Teatr Narodowy zakwalifikował do wystawienia „Odwety" L. Kruczkowskiego i „Powrót syna marnotrawnego" R. Brandstaettera.

Teatr w Brnie wystawił w ub. sezonie „Dwa teatry" Szaniawskiego. Sztuka ta odniosła również duży sukces. W Teatrze Realistycznym w Pradze grano „Damy i Huzary" Fredry. Utwór ten wejdzie do repertuaru teatru także w nowym sezonie.

W przyszłym sezonie Teatr Środkowych Czech w Młodej Bolesławii wystawić ma sztukę A. Świrszczyńskiej „Strzały na ulicy Długiej".



3

ROZDZIAŁ II

Autor maluje tło i ustawia dekorację

W[illegible]liśmy zatem, mili moi, z mrocznej izby, [illegible]nionej jękami rodzącej niewiasty, na podwórze zalan[illegible] słońcem. Kiedy wreszcie oczy nasze oswoiły się z blaskiem słonecznego dnia, rozejrzyjmy się, gdzie jesteśmy. Stoimy właśnie przed drewnianym długim budynkiem, który się w języku tubylców nazywa „kazarmą", zaś po polsku po prostu: czworaki. Jak widzimy z tego, rzecz będzie się działa w folwarku. Ponieważ teraz folwarków jest niewiele, postaram się opisać, jak wygląda taka instytucja. Folwark, w którym się urodziłem, miał dwa czworaki tzw. stara i nowa kazarma. Stoimy przed nową. Jest to długi parterowy barak kryty gontami i mieszczący w sobie piętnaście rodzin służby folwarcznej. Jak wszędzie, tak i tu są niższe i wyższe sfery; gorsi i lepsi. Ci najgorsi nazywają się fornale, ci lepsi to oficjaliści. Samo przez się jest zrozumiałe, że rodzice moi należeli do „wyższej sfery". Ojciec mój był ogrodnikiem. Do tejże sfery należał ekonom Kisieliński przyjaciel mego ojca, kucharz Demiański, kowal, stelmach, rymarz i furman. Reszta — same fornale, nie ma o czym mówić. Oficjaliści zawsze od nich stronili, z bylekim się nie zadając. Zresztą oficjaliści byli bogatsi. Taki fornal brał trzy ruble pensji, a ogrodnik naprzykład pięć na miesiąc!

Fornalowi wolno było trzymać jedną tylko krowę, a oficjaliście dwie. Żona fornala chodziła w chustce a [illegible]sty nieraz taki kapelusz sobie wciepieliła, że pa[illegible] lepsz[illegible] nie miała. Słowem — szyk i wyższa sfera. A chociażby wracając do tego czworaku, przed którym stoimy. Fornale mieszkają sobie z północnej strony, a oficjaliści z południowej. Nad oficjalistami dach cały, a nad fornalami poszczerbiony.

Na zachód od nowej kazarmy w odległości około dwustu kroków stała stara kazarma. W starej mieszkali sami fornale z wyjątkiem ekonoma, ale Kisieliński miał za to dwie izby, pokój i kuchnia, co było przedmiotem zazdrości wszystkich oficjalistów. Takie mieszkanie to miał tylko jeszcze kowal, poza tym nikt więcej. Za starymi czworakami ciągnęły się ogrody dla służby; to się nazywało kapuścisko, a za ogrodami — las. Z niezrozumiałych powodów las ten nazywał się Pasieką, chociaż tam ani jednego ula nie było, a ten dalszy na północ leżący nazywał się „czarny las". Do Pasieki chodziliśmy wczesną wiosną po śnieżyczki, potem na grzyby, do „czarnego lasu" na czarne jagody. Jeszcze trzeba dodać, że między starą i nową kazarmą stała ocembrowana studnia, z której się żórawiem wodę czerpało, a przed studnią był tzw. piasek, miejsce zabaw dworskich dzieciaków w ciepłe letnie dni. Ot i macie cały teren na zachód i północ od nowej kazarmy. Na południe parę kroków od ściany ogródki, a za nimi... chlewki. Za chlewkami — hen daleko, daleko ciągnęły się rozległe pola. Latem szumiały żytem, zimą po nich hulały zawieruchy śnieżne. Za tymi polami był podobno znów las, ale go spod czworaków widać nie było. Ten las nazywał się „kazionny". Chodziły słuchy, że tam było dużo wilków, a nawet sarny, łosie i dzikie świnie. Słowem las, dokąd się nie odważył pójść żaden dworski chłopak. Bo proszę posłuchać: tam prócz dzikich bestii mieszkały czarownice! Mama nieraz opowiadała. A jedna czarownica najbardziej okrutna, nazywała się Paliwoda i porywała małe dzieci, które piekła w olbrzymim piecu — potem zjadała brrr... coś okropnego!

Ale najciekawszy teren to był na wschód od czwora[illegible]ów — tam były budynki dworskie: dwie obory, stajnia [illegible]źnia i stelmasznia. A za kuźnią na górce stał pałac pana hrabiego. Pałac otoczony zam[illegible]kiem, który przechodził w sad. I to właśnie zamczysko oraz sad było królestwem mego ojca ogrodnika, a poniekąd — mogę z dumą powiedzieć — dzieło rąk jego pracowitych. Boże! Jak piękne było zamczysko. Tylko tam dzieciom dworskim chodzić nie wolno. My ogrodniczaki chodziliśmy ukradkiem i to tylko z podwieczorkiem dla taty. A sad... jakie pyszne owoce tam wisiały na drzewach; co za przesłodki miód był w stojących między drzewami ulach. Ach! co tu mówić. Teraz nie ma takiego słodkiego i pachnącego miodu. Teraz nie ma takich uli. No... połknijmy ślinkę i idźmy dalej.



Pozostało nam jeszcze do obejrzenia miasteczko, niecałe pół kilometra za pałacem leżące. Miasteczko dla nas dzieciaków toż to stolica po prostu. Tymczasem przykucnęła na piaskach wołyńskich brudna mieścina, jakich tak dużo jest na Wołyniu. Pośrodku miasteczka kościół murowany patrzył wyniośle swą wieżą na kopulaste wieżyczki drewnianej cerkwi, stojącej obok. Za cerkwią — oczywiście synagoga. Wszystkie wyznania mogły tu w spokoju chwalić swego Boga. No, cóżby tam jeszcze pokazać można? Jest i poczta (a jakże!). Kilka kramików żydowskich, apteka, szkoła a nawet fotograf. Daleko za miastem na piaszczystym wzgórzu cmentarz w wielkiej przyjaźni graniczy z żydowskim kierkutem i prawosławnymi mogiłkami.

Ot i wszystko, całe zaklęte światy miejsca mego rodzinnego. Tak niewi[illegible] a z ja[illegible]im r[illegible] [illegible]niem człowiek to wspomina!

List z Wybrzeża

Najweselej w Międzyzdrojach

10.000 letników w Ustce — Najelegantsze towarzystwo w Sopocie

Gdynia, w sierpniu



Gdyby ktoś mnie zapytał, w jakiej miejscowości nadmorskiej jest najludniej i najweselej, bez wahania odpowiedziałbym, że w Międzyzdrojach. Ustka ma może najładniejszą plażę, ciągnącą się kilometrami, otoczoną żywicznym lasem sosnowym, Sopot eleganckie towarzystwo i dużo imprez kulturalno-rozrywkowych, ale Międzyzdroje górują nad nimi pięknem krajobrazu i miłą atmosferą towarzyską, którą wnosi licznie tu przybyła na wczasy młodzież pracująca i akademicka. W Międzyzdrojach położonych na wąskim pasie lądu między Zalewem Szczecińskim i otwartym morzem skoncentrowały się liczne domy wczasów, tak liczne, że trudno było by je wyliczyć. Według prowizorycznych obliczeń liczba wczasowiczów utrzymuje się tu na granicy 10—15 tysięcy. Upalne dni drugiej połowy lipca cieszyły się rekordowym nasileniem ruchu turystycznego. Tę część Pomorza Zachodniego odwiedzają stale wycieczki z najdalszych zakątków Polski. Powodzeniem cieszyła się i cieszy nadal trasa wodna Szczecin—Międzyzdroje i Szczecin — Świnoujście na statkach żeglugi „Gryfu". Mieszkańcy Szczecina odwiedzają także przy niedzieli Międzyzdroje, chociaż podróż ta jest dość uciążliwa i długa, bo tak statkiem jak i pociągiem trwa 4 godziny, a z powodu tłoku trzeba ją nieraz odbywać na stojąco.

Druga połowa lipca była korzystnym okresem dla naszych miejscowości letniskowych na Wybrzeżu. Był to sezon t. zw. „grubej ryby" — ludzi rozporządzających grubszą gotówką, nie liczących się z wydatkami, a więc elementu bardzo pożądanego przez właścicieli pensjonatów, restauratorów i kelnerów. Wśród tych ostatnich spotkać można starych znajomych z innych miast, naprzykład w Ustce, w Sopocie znajdują się kelnerzy z Bydgoszczy, przybyli tu zachęceni widokami lepszego zarobku. Wszyscy zainteresowani zgodnie stwierdzają, że w lipcu rachunki a więc i zarobki były najlepsze. I to wszędzie — w Międzyzdrojach, w Ustce, Sopocie i w Jastarni na Helu. Nieliczni utrzymują, że tegoroczny sezon w Ustce był gorszy niż w ub. roku, kiedy to ta miejscowość była bardzo modna. Tym niemniej około 10 tysięcy ludzi zajmuje tu codziennie plażę, a w upalną niedzielę przyjeżdża do-



datkowo pół Słupska. Bo Ustka jest „letnim salonem Słupska" w daleko większym stopniu jak Ciechocinek salonem Warszawy. Niecałe 17 km dzieli miasto od letniska, a częste i dogodne połączenia sprzyjają week-end'om. Jeżeli przyjmiemy cyfrę 100 tysięcy letników nad morzem w bieżącym sezonie i pomnożymy przez 300 zł dziennych wydatków na jedną osobę, to w stosunku miesięcznym otrzymamy dużą sumę miliarda złotych. Jest to bądź co bądź poważny zastrzyk finansowy dla naszego Wybrzeża. Wielu ludzi utrzymuje się tu cały rok z tego, co zarobi w sezonie na posługach, wynajmowaniu mieszkań i handlu.

We wszystkich prawie uzdrowiskach i letniskach nadmorskich razi brud. Niechlujny stan niektórych ulic w Sopocie był już niejednokrotnie przedmiotem uszczypliwych uwag prasy, ale Ustka może znakomicie rywalizować z Sopotem. Kelner w Gospodzie Rybackiej, pozostającej pod zarządem „Orbisu", wyciera widelce i łyżki w tak brudny ręcznik, że co wrażliwszy straci apetyt; na podwórku restauracji „Corso" było tyle zanieczyszczeń, że komisja sanitarna sporządziła protokół; gdy wynajmuje się pokój, trzeba być przygotowanym na to, że nie był on zamiatany od tygodnia, że miednica do mycia jest brudna, a kurz na meblach nigdy nie ścierany. Lokale w Ustce do godz. 9.30 są jeszcze nieposprzątane, a sprzątanie odbywa się przy zamkniętych oknach. Na Helu okoliczny, dostępny dla wycieczkowiczów lasek jest tak przeraźliwie zaśmiecony, że przebywanie w nim dla ludzi ceniących czystość jest udręką. To są obserwacje kilku godzin spędzonych w każdej miejscowości. Kuracjusze i letnicy nie zwracają na te rzeczy specjalnej uwagi, bo całymi dniami przebywają na plaży, wieczorami używają spacerów, do restauracyjnych kuchni nie zaglądają i cieszą się... że jest słońce. To dla nich najważniejsze.

Cieszą się też, gdy zawitają do nich jacyś artyści z przedstawieniem. Sądząc po licznych, porozklejanych na domach afiszach w Międzyzdrojach, Ustce i Jastarni nasi artyści lubią podróżować i wywiązują się z społecznego obowiązku niesienia rozrywki letnikom. Że przy tym nabijają kieszenie forsą i opalają się na plaży całymi dniami, to już zasługa ich zawodu. Dzielnie uwijają się po Wybrzeżu Zizi Halama ze swoim baletem, zespół satyryczno-humorystyczny, trio Chmurkowska — Olsza i Sojecki, teatr łódzki „Syrena" itp. Sojecki zostanie w pamięci kelnerów i służby baru „Pod Strzechą" w Ustce, gdyż wszystkim postawił kolację, a woźnemu odpalił pięćsetkę, czym zasłużył sobie dozgonną wdzięczność tego człowieka, sławiącego nie tylko jego sztukę, ale „pański" charakter.

Mamy dopiero połowę sierpnia, ale już widać załamywanie się lata

(Ciąg dalszy na str. 6)

Zagadnienia

Na nowych drogach

Polski Zw. b. Więźniów Politycznych od kilku miesięcy pracuje nad powtórną weryfikacją swoich członków. Idzie o to, by do Związku należeli jedynie tacy ludzie, których zasługi w okresie okupacyjnym nie ulegają żadnej wątpliwości. W związku z tym przewiduje się, że szeregi tej organizacji stopnieją o połowę. Ci jednak, którzy przedostaną się przez „ucho igielne" nowej weryfikacji, stanowić będą element naprawdę wartościowy, bo pełni ideowy.

Musimy przyznać, że działalność PZbWP w pierwszej fazie organizacyjnej aż roiła się od błędów i niedociągnięć. Do organizacji jakimiś drogami dostali się ludzie o niewyraźnej przeszłości. Na domiar złego te szkodliwe elementy zachowywały się w Związku najhałaśliwiej i niezwykle umiejętnie korzystały z przywilejów i pomocy związkowej. Gdy dorwali się do stanowisk związkowych, niejednokrotnie popełniali nadużycia. Ludzie ci, którzy nigdy nie byli ideowcami i nigdy nimi nie będą, dostali się do więzień i obozów koncentracyjnych oczywiście ze zgoła innych powodów, bowiem od ofiarnej pracy społecznej stronili zawsze i konspiracyjnie nigdy by nie pracowali.

Elementy takie odstraszały od współpracy organizacyjnej w P. Z. b. W. P. wielu prawdziwych b. więźniów politycznych, ludzi ideowych, którzy woleli stać na uboczu, niż współpracować z ludźmi tego pokroju.

Nie zawsze za ten stan rzeczy winić należy władze PZbWP. Dużo winy ponoszą b. więźniowie sami, którzy nie tylko nie donosili — w przewidzianym terminie 30 dni — o znanych im sprawkach takich niepożądanych kandydatów na członków, ale niejednokrotnie z tych czy innych pobudek osobistych ich polecali. Poszczególne terenowe komisje weryfikacyjne za ten niewłaściwy stan rzeczy na ogół nie mogą być obarczane odpowiedzialnością, zwłaszcza że częstokroć działały po omacku, nie posiadając wyraźnych instrukcyj i regulaminów związkowych. Władze naczelne Związku, pragnąc dysponować organizacją wielką liczebnie, wolały nie ingerować, aż jednak ingerować musiały.

Wkrótce — po zakończeniu nowej, rygorystycznie przeprowadzanej akcji weryfikacyjnej — PZbWP stanie na silnym fundamencie jako organizacja zwarta ideowo.

Wierzymy, że tak odrodzony PZbWP, do którego wejdą również więźniowie ideowo - polityczni z okresu przedwojennego (np. 1905 r., Brześć i Bereza oraz więzienia sanacyjne), zajmie w naszym życiu narodowym ważne miejsce i że odegra w przyszłości niemałą rolę, jako organizacja najbardziej demokratyczna, łącząca wszystkie warstwy społeczne naszego narodu.

Z DNIA

Kto może być członkiem PZbWP?

Polski Związek b. Więźniów Politycznych przeprowadza ponowną weryfikację swoich członków. Członkiem tej organizacji może być tylko ten, kto przez trzy miesiące przebywał w więzieniu lub obozie koncentracyjnym, a zachowanie jego nie budziło żadnych zastrzeżeń. Powodem znalezienia się w więzieniu lub obozie musi być koniecznie albo przynależność do organizacji niepodległościowej, albo prześladowanie z powodów narodowościowych. Kandydat na członka Związku musi wykazać się czynnym udziałem w ruchu niepodległościowym. Opinie o działalności kandydata na członka w organizacjach niepodległościowych wydaje Związkowi b. Więźniów Politycznych — Związek Uczestników Walki Zbrojnej.

W wypadku, jeśli ktoś znalazł się w obozie przypadkowo, np. ze zbiorowej łapanki, musi udowodnić swój współudział w konspiracji legitymacją Zw. Uczestników Walki Zbrojnej. W wypadku, jeśli ktoś z obozu koncentracyjnego został specjalnie szybko zwolniony, musi fakt ten wyjaśnić, aby nie było podejrzeń, iż był prowokatorem lub też pozostawał w kontaktach z okupantem. Osoby, które znalazły się w obozach koncentracyjnych z powstania warszawskiego, traktuje się zasadniczo tylko jako ofiary wojny. Do Związku mogą się dostać dopiero po udowodnieniu swej przynależności do organizacji podziemnej.

Przed wyborami w USA

Jak Amerykanie wybierają prezydenta Stanów Zjednoczonych?

Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych wybiera co cztery lata nowego prezydenta. Najbliższe wybory, połączone z wyborami do Kongresu, odbędą się 2 listopada bież. roku. Amerykańska procedura wyborcza jest dość oryginalna, gdyż kandydata na prezydenta nie wybiera się drogą bezpośredniego głosowania obywateli, ba, kandydat może nawet odnieść zwycięstwo nie zdobywając większości głosów.

Za czasów prezydenta Jerzego Waszyngtona uzupełniono konstytucję dokładnymi przepisami, szczegółowo omawiającymi procedurę wyborczą. Konstytucja przewiduje, że wyboru prezydenta dokonuje grupa mężów posiadających „odpowiednie kwalifikacje". Grupa ta tworzy „kolegium wyborcze" i zbiera się raz na cztery lata bezpośrednio po powszechnych wyborach na sternika państwa. Kolegium składa się z 531 osób, których głosy nadają wyborom urzędową wagę. Każdy stan wysyła do Waszyngtonu tylu członków kolegium, ilu senatorów i posłów posiada w Kongresie. Wszystkie stany — jest ich 48 — mają po dwóch senatorów — w izbie reprezentantów zaś zasiada 435 posłów, — razem więc 531 przedstawicieli społeczeństwa.

Poszczególne stany mają zupełną swobodę jeśli chodzi o procedurę przeprowadzania wyborów na swym obszarze. W większości stanów nazwiska kandydatów do kolegium wyborczego umieszczane są na liście wyborczej bezpośrednio pod nazwiskiem kandydata na prezydenta. Dotychczas wysuwano dwie jedynie listy: partii demokr. i partii republik. W tegorocznych wyborach dojdzie jeszcze trzecia lista, mianowicie partii postępowej, z której Henry Wallace kandyduje na stanowisko prezydenta USA.

W kilka tygodni po publicznych wyborach zbierają się członkowie kolegium, by złożyć swe głosy „urzędowe". Ich kartki wyborcze, zalakowane odpowiednią pieczęcią, otrzymuje przewodniczący senatu w Waszyngtonie. Przeliczenie kartek odbywa się na wspólnym posiedzeniu senatu i izby reprezentantów. Wynik zostaje zarejestrowany i publicznie ogłoszony. Z tą chwilą całość wyborów otrzymuje oficjalne i prawne znaczenie.

W wyborach na prezydenta decydującą rolę grają tzw. kluczowe stany, a więc te, które desygnują największą ilość członków do kolegium wyborczego. 12 stanów, a mianowicie: Pensylwania, Illinois, Kalifornia, Missouri, Kentucky, Indiana, Nowy Jork, New Jersey, Massachusetts, Ohio, Teksas i Visconsin, wybiera 269 członków kolegium, tworzących w tym zespole większość. Jeżeli więc kandydat na prezydenta w tych 12 stanach uzyska większość, zostaje wybrany, choćby przepadł w pozostałych 36 stanach, dysponujących mniejszą liczbą członków w kolegium. Wynika z tego również iż kandydat osiągający większość w owych 36 stanach — przepada. Możliwy jest jeszcze jeden wariant, mianowicie kandydat wybrany znikomą większością głosów społeczeństwa, otrzymuje podczas głosowania w kolegium wyborczym przeważającą większość głosów i zostaje prezydentem. Tak było z kandydaturą Roosevelta podczas wyborów w 1944 r. Społeczeństwo oddało na niego 25 milionów głosów, gdy natomiast jego konkurent — Tomasz Dewey — otrzymał 22 miliony. Tymczasem kolegium wybrało Roosevelta 432 głosami, na Dewey'a zaś padło zaledwie 99. Wynik ten świadczy, iż zmarły prezydent Roosevelt potrafił pozyskać dla siebie przytłaczającą większość „kluczowych" stanów.

W historii wyborów na prezydenta St. Zjedn. zdarzyło się trzykrotnie, iż w Białym Domu zamieszkali prezydenci, którzy otrzymali w powszechnych wyborach mniej głosów od kandydata przeciwnej partii.

W ostatnich latach mnożą się w St. Zjedn. głosy niezadowolenia z obowiązującej ustawy wyborczej, która praktycznie ogranicza prawo bezpośredniego wyboru prezydenta przez samo społeczeństwo. Wysuwa się projekty skasowania kolegium wyborczego, spełniającego właściwą rolę pośrednika i kierującego się w wyborach nie tyle wolą narodu, ile raczej przesłankami osobistymi i perspektywą zrobienia dobrego „business'u", jako, że nowy prezydent „odwdzięczyć" się musi swoim wyborcom. Zlikwidowanie kolegium nie jest jednak sprawą łatwą, wymaga bowiem uchwalenia zmiany konstytucji, co znów pociąga za sobą bardzo długą i skomplikowaną procedurę.

W tym roku Stany Zjedn. wybiorą prezydenta spośród trzech kandydatów. Są nimi: dotychczasowy prezydent Truman — kandydujący z ramienia demokratów, Tomasz Dewey — republikanin i Henry Wallace — kandydat tzw. trzeciej partii, partii postępowej.

(lj).

CZYTELNICY *piszą...*

O lepszą współpracę kolejarzy z pocztowcami

Dość często miałem okazję stwierdzić, iż dyżurni ruchu na stacjach kolejowych, dając znak do odjazdu pociągu, nie liczą się zupełnie z tym, czy poczta z ambulansów pocztowych jest już za — lub wyładowana. Zdarza się dlatego często, że ambulanserzy pocztowi zmuszeni są wyrzucać przesyłki już w biegu pociągu, rozrzucając gazety i paczki itd. wzdłuż toru.

Ostatnio obserwowałem taki wypadek na stacji Somonino, gdzie przeprowadza się wymianę poczty z Urz. Pocztowym Kartuzy. Dyżurny ruchu dał sygnał do odjazdu, nie zwracając zupełnie uwagi na ładunek poczty, wydawany przez dwóch spieszących się i zziajanych pocztowców. Pomimo wywieszonej niebieskiej chorągiewki na otwartych drzwiach ambulansu — pociąg ruszył. Takie postępowanie dyżurnego ruchu mogło narazić na okaleczenie listonosza, odbierającego pocztę z będącego już w biegu pociągu...

Dyżurni ruchu winni sobie zdać sprawę z tego, iż niewydawanie poczty przez ambulans powoduje szkody materialne, oraz wyrządza poczcie moralną krzywdę, gdyż paczki, gazety, pilne listy itd. dochodzą do rąk adresatów z opóźnieniem.

Trochę dobrej woli, panowie dyżurni ruchu i trochę uświadomienia dla sprawy usprawnienia służby pocztowej.

H. Kop.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 4 Nr 47 | UKAZUJĄ SIĘ 2 RAZY W TYGODNIU — W PONIEDZIAŁKI I WTORKI | 18. 8. 1948

Adamczyk szósty w dziesięcioboju

WARSZAWA Adamczyk na skutek protestu Polski otrzymał jeszcze kilkadziesiąt punktów za dziesięciobój i otrzymał dyplom za szóste miejsce.

„Cracovia" potknęła się z „ZZK" w Poznaniu
Ruch poważnym kandydatem na mistrza

Ubiegła niedziela rozgrywek ligowych przyniosła sensacyjną porażkę „Cracovii", która potknęła się z „ZZK". „Ruch" na własnym boisku pokonał „Wartę" i dzięki temu stał się poważnym faworytem do zdobycia tytułu mistrza ekstraklasy. Krakowska „Wisła" gładko rozprawiła się z „Tarnovią" która nie potrafiła powtórzyć sukcesów odniesionych z „Legią" i „Ruchem". „Legia" spisuje się coraz gorzej i jak było do przewidzenia — uległa „ŁKS"-owi. „Garbarnia" ponownie zdobyła dwa cenne punkty i odsunęła od siebie widmo spadku. Wyniki ostatnich rozgrywek ligowych przedstawiają się następująco:

„ZZK"-„Cracovia" 1:0(0:0)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Ligi między leaderem tabeli Cracovią i poznańskim ZZK zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny ZZK w stosunku 1:0 (0:0).

Spotkanie to rozczarowało ponad 8 tys. widzów. Cracovia zawiodła, zostawiając prawie przez cały czas meczu inicjatywę miejscowym. Dopiero po utracie bramki krakowianie ruszyli ostro do ataku, chcąc uzyskać wyrównanie. Ich wysiłki na skutek dobrej gry defensywy poznańczyków spełzły na niczym. Zawody prowadził p. Nalepa z Opola.

„Rymer"-„Polonia"(W) 2:1 (1:0)

RYBNIK. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi miejscowy Rymer po ładnej i stojącej na dobrym poziomie technicznym grze, pokonał warszawską Polonię w stosunku 2:1 (1:0).

Sędziował p. Sznajder z Krakowa.

„Ruch"-„Warta" 3:1 (2:1)

CHORZÓW. Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Ligi Warta — Ruch zakończyło się zwycęstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 3:1 (2:1). Mecz stał na bardzo słabym poziomie i toczył się w nerwowej atmosferze. Obydwie drużyny nie wykorzystały szeregu doskonałych sytuacji podbramkowych.

W czasie spotkania dochodziło do częstych awantur na boisku i kłótni pomiędzy zawodnikami obu drużyn. Sędzia p. Seichter nie stanął na wysokości zadania.

Widzów około 20.000.

„ŁKS"-„Legia" 3:1 (2:1)

WARSZAWA. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między stołeczną Legią i Łódzkim Klubem Sportowym po nieciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:1 (2:1).

Sędziował p. Dabert z Poznania. Widzów około 10 tysięcy.

Pozostałe mecze dały następujące wyniki: **Garbarnia — Polonia (B) 4:1 (0:0). Wisła — Tarnovia 6:1 (3:1). AKS — Widzew 3:0 (2:0).**

Tabela ligowa

	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	16	25	45:17
2. Ruch	16	23	51:21
3. Wisła	16	20	56:24
4. AKS	16	19	32:29
5. Legia	16	16	34:34
6. ZZK	16	16	29:30
7. Warta	16	16	34:36
8. Garbarnia	15	15	26:26
9. Polonia (W)	15	14	29:30
10. ŁKS	16	14	41:43
11. Polonia (B)	16	14	28:35
12. Rymer	16	13	34:46
13. Tarnovia	16	12	20:35
14. Widzew	15	5	17:68

Wśród 58 państw
Polska zajęła 26-te miejsce

WARSZAWA. W ogólnej klasyfikacji wszystkich konkurencji olimpijskich, które rozegrane zostały w Londynie w czasie od 29. 7. do 14. 8. na czoło wysunęły się USA przed Szwecją i Francją. Wśród 58 państw biorących udział w Igrzyskach, Polska zajęła 26-te miejsce.

Klasyfikacja państw po zakończeniu Igrzysk przedstawia się następująco:

1. USA — 480 pkt. (38 złotych medali, 27 srebrnych i 20 brązowych).
2. Szwecja — 268 pkt. (17 złotych, 12 srebrnych, 17 brązowych).
3. Francja — 172 pkt. (9 złotych, 7 srebrnych, 13 brązowych).
4. Anglia — 164 pkt. (3 złote, 14 srebrnych, 6 brązowych).
5. Włochy — 151 pkt. (8 złotych, 11 srebrnych, 8 brązowych).
6. Węgry — 138 pkt. (9 złotych, 5 srebrnych, 9 brązowych).
7. Dania — 117 pkt. (5 złotych, 6 srebrnych, 9 brązowych).
8. Holandia — 107 pkt. (5 złotych, 2 srebrne, 9 brązowych).
9. Finlandia — 80,5 pkt. (3 złote, 4 srebrne, 3 brązowe).
10. Szwajcaria — 73,5 pkt. (3 złote, 8 srebrnych, 4 brązowe).
11. Australia — 73 pkt. (2 zołte, 6 srebrnych, 5 brązowych).
12. Turcja — 64 pkt. (6 złotych, 4 srebrne, 2 brązowe).
13. Norwegia — 59 pkt. (1 złoty, 4 srebrne, 2 brązowe)

14 — 15. Argentyna (3 złote, 3 srebrne, 1 brąz. i Belgia (2 złote, 2 srebrne, 3 brązowe) — po 56 pkt.

16. Czechosłowacja — 42 pkt. (6 złotych, 2 srebrne).
17. Kanada — 38 pkt. (1 srebrny. 2 brązowe).
18. Egipt — 31 pkt. (2 złote, 2 srebrne, 1 brązowy).

19 i 20. Austria (1 złoty, 3 brązowe) i Meksyk (2 złote, 1 srebrny, 2 brązowe) — po 29 pkt.

21. Płd. Afryka — 28 pkt. (2 złote, 1 srebrny, 1 brązowy)
22. Jamajka — 25 pkt. (1 złoty, 2 srebrne).
23. Jugosławia — 17 pkt. (2 srebrne).

24 — 25. Korea (2 brązowe) i Urugwaj (2 srebrne, 1 brązowy) — po 15 punktów.

26. Polska — 10 pkt. (1 brązowy).
27. Brazylia — 9 pkt. (1 brązowy).
28. Panama — 8 pkt. (2 brązowe).
29. Peru — 7 pkt. (1 złoty).

30 — 34. Indie (1 złoty), Iran (1 brązowy), Hiszpania (1 srebrny), Kuba (1 srebrny), Portugalia 1 srebrny) — po 6 pkt.

35 — 36. Cejlon (1 srebrny) i Trynidad (1 srebrny) — po 5 pkt.

37. Porto Rico — 4 pkt.

38 — 41. Irlandia, Chile, Filipiny i Syria — po 1 punkcie.

„HCP"-„Zryw" (Leszno) 11:5 w boksie

POZNAŃ Pierwsze spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego między leszczyńskim „Zrywem" a zespołem fabrycznym HCP (Poznań) zakończyło się zwycięstwem pięściarzy HCP. w stosunku 11:5.

Indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach

WROCŁAW. W dniach 27 i 28 bm. odbywać się będą we Wrocławiu III indywidualne mistrzostwa Polski w walkach zapaśniczych grecko-rzymskich i podnoszeniu ciężarów. Zawody przeprowadzone będą zgodnie z obowiązującymi przepisami Międzynarodowej Federacji Atletycznej.

Imienne listy zgłoszeń przyjmowane będą tylko do 20 sierpnia br. przez prezesa PZA. W. Ziółkowskiego, Warszawa, Nowogrodzka nr 46 m. 7.

GABRYCH rekordzistą Polski na 4 km

ŁÓDŹ Dwa dni miały trwać na torze w Helenowie zawody kolarskie o programie olimpijskim w ramach I. Ogólnopolskich Igrzysk Zw. Zawodowych. Niestety, w sobotę ulewny deszcz pokrzyżował szyki organizatorom, zaś w niedzielę w godzinach rannych tor jeszcze należycie nie wysechł.

Nowy rekord Polski padł w biegu na 4.000 m na czas. Ustalił go łódzki kolarz Gabrych (Odzieżowiec) czasem 6:05 min.

W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce zdobyli „Odzieżowcy" — 61 pkt.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w SOPOCIE

SOPOT (p) Dziś rozpoczynają się na kortach sopockiego klubu tenisowego międzynarodowe mistrzostwa w tenisie i będą trwały bez przerwy do dnia 22 bm. W rozgrywkach wezmą udział czołowe rakiety Szwecji, Węgier, Czechosłowacji i Polski.

Szwecja przysłała parę Bergelin i Johansson, która pokonała Węgry i W. Brytanię o puchar Davisa. Bergelin jest zwycięzcą znanego amerykańskiego tenisisty P... era. Czesi wystawią na naszych kortach Zabrojskyego, Szigetti, Dostala i Krejczyka. W rozgrywkach weźmie udział mistrz tenisowy Węgier Asboth, wieloletni zwycięzca na kortach europejskich.

Polska wystawia swoich najlepszych tenisistów ze Skoneckim na czele. W spotkaniu pań ze strony polskiej weźmie udział Jadzia Jędrzejowska. Z gości przybędzie mistrzyni Szwecji, dwie tenisistki Węgier i jedna z najlepszych tenisistek Europy — Czeszka Miszkowa.

SKONECKI przegrywa z PIĄTKIEM

POZNAŃ. Spotkanie o mistrzostwo Ligi tenisowej między stołeczną „Legią" i poznańskim HCP zakończyło się pewnym zwycięstwem „Legii" w stosunku 15:4.

W ramach tego meczu niespodzianką zakończyło się spotkanie między Skoneckim i Piątkiem. Skonecki przegrał z Piątkiem w trzech setach.

Mistrzostwa wojsk lądowych

WROCŁAW W ramach imprez sportowych WZO odbędą się w dniach od 17 do 22 bm. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu ogólnopolskie mistrzostwa wojsk lądowych.

Program zawodów przewiduje: biegi na 100, 400, 1,500 i 5 tys. m, sztafetę 4×100 i sztafetę olimpijską, pchnięcie kulą, rzut granatem i dyskiem, skoki w dal i wzwyż, walki pięściarskie w 8-miu wagach, mecze siatkówki i koszykówki, zawody gimnastyczne na przyrządach.

Przetarty szlak
Kartki z dzienniczka wioślarzy-turystów

V.

Po zakończeniu wycieczki należy zrobić krótki bilans.

Trasa, którąśmy jechali jest niewątpliwie piękna i urozmaicona. Sam jej podział na odcinki, aczkolwiek w naszym wypadku często dyktowany po prostu przez deszcz, okazał się bardzo szczęśliwy. Pierwszego dnia na Wiśle (wraz z odcinkiem Brdy od Bydgoszczy do Fordonu) dotarliśmy do Grudziądza, robiąc 78 km. Drugiego dnia dalej Wisłą i po prześluzowaniu się Nogatem, z Grudziądza do Malborka, przewiosłowaliśmy 75 km. Trzeci dzień Nogatem i Kanałem Elbląskim z Malborka do Elbląga — 40 km. Czwartego dnia z Elbląga do Żukowa nad jeziorem Drużno przejechaliśmy Kanałem Warmińskim i jeziorem zaledwie 11 km, ale w Żukowie warto się zatrzymać. Przystań b. wygodna, krajobraz piękny. Dalszy odcinek drogi prowadził z Żukowa do Buczyńca przez Kanał Warmiński i pięć jego pochylni. Przebrnięcie przez pochylnie zabiera dość dużo czasu, więc trasa przebyta przez nas tego dnia wyraża się cyfrą 25 km. Następny odcinek prowadził nas z Buczyńca kanałem i przez pasmo malowniczych jezior z przystankiem w Miłomłynie (śluza) do Ostródy, razem 52 km. Z Ostródy dotarliśmy zaledwie do leśniczówki Sambór nad Drwęcą (16 km), gdzie nas zatrzymał deszcz. Dalszy odcinek trasy zaprowadził nas z Samboru do leśniczówki Białagóra (45 km), chociaż zamierzaliśmy dotrzeć do Bratiana. Odcinek Białagóra — Brodnica wynosił 68 km. Z Brodnicy do Lubicza przejechaliśmy 88 km, stamtąd do Torunia 18 km, z Torunia Wisłą do Brdyujścia 30 km i ostatni odcinek Brdą do Bydgoszczy 14 km. Razem więc z dojazdami i zjazdami z trasy przejechaliśmy około 600 km, a więc przeciętnie około 55 km na dzień.

W zasadzie łodzią jak nasza (klepkowa dwójka podwójna ze sternikiem) można bez większego wysiłku zrobić 80 km. na dzień. Na Wiśle szybkość nasza wynosiła prawie regularnie 12 km/godz., na kanale i jeziorach do 8 km/godz. Najgorzej wyglądało na Drwęcy, gdzie mimo jej bystrego nurtu szybkość nasza była minimalna, gdyż cały pęd hamowała niesamowita krętość rzeki.

Trasa nasza była wykoncypowana sprytnie. Ani kawałka drogi nie robiliśmy pod prąd, jadąc bądź to z nurtem, bądź też po stojącej wodzie.

Przetarliśmy więc piękny, blisko 600 kilometrowy szlak turystyczny, barwną pętlę rzek, kanałów i jezior, którą można z łatwością przebyć w ciągu dwu tygodni, wyruszając z jakiejkolwiek miejscowości leżącej nad tym szlakiem. Szczególnie wiele uroku będzie miała wycieczka kajakowa. Kajakom zresztą łatwiej przebyć tę trasę. Aż do Drwęcy bowiem taka łódź jak nasza dotrze z łatwością, ale tu już zaczną się trudności, jeżeli lato jest upalne. Sami narzekaliśmy na deszcze, ale prawdopodobnie one to w dużym stopniu ułatwiły nam przebrnięcie przez wąskie odcinki rzeki (przy suszy, kiedy stan wody jest niski, przeprawa nie będzie chyba łatwa) i przez przełom Drwęcy z kamienistym odcinkiem między Grudzą a Elgiszewem. Drwęca w ogóle stanowi najtrudniejszy odcinek trasy: jest bardzo kręta, nurt ma bystry, brzegi dość wysokie. W górnym biegu początkowo pokryta wodorostami, później czysta, uregulowana aż do Bratiana. Po drodze (na 13 km od Bratiana) fatalnie na zakręcie ustawiony most w Kurzętniku, potem na szóstym km za Golubiem kamienie aż do Elgiszewa, tam prom, 10 km dalej, w Młyńcu tak samo, następnie zastawka młynowa w Lubiczu i jeszcze 3 km dalej prom w Nowej Wsi.



Raz tylko rozbiliśmy „prawdziwy" obóz.

Cała przebyta przez nas trasa jest bardzo urozmaicona i niewątpliwie piękna. Czasem prowadzi poprzez wąskie tunele kanałów wiodących pośród olszyny, wikliny i sitowia do jezior ciągnących się długim pasmem aż po Ostródę, resztę zamyka Drwęca olśniewająca nagłością zmian krajobrazowych, szeroki trakt Wisły i uroczny swą melancholią odcinek Nogatu.

Wszędzie po drodze spotyka się osady. Pusty jest tylko górny bieg Drwęcy od jeziora Drwęckiego, aż po Bratian. Wszędzie też po drodze ludzie bardzo ludzcy, serdeczni, gościnni. Z wycieczki też naszej wynieśliśmy, mimo ciągłe deszcze, najmilsze wspomnienia (przykry wyjątek stanowi epizod z leśniczówką Sambor nad górną Drwęcą — kazano nam przez 2 godziny moknąć na deszczu).

Wytrwaliśmy bohatersko o własnych męskich siłach i własnej męskiej kuchni przez 2 tygodnie na skwarze i chłodzie, na prażącym słońcu i ulewnych deszczach. Pierwszą po wojnie wyprawą łodzią turystyczną przetarliśmy piękny szlak, który już wkrótce zaroi się niewątpliwie od naszych następców.

Jant.

KONIEC.

Kalendarzyk

Środa, 18 sierpnia 1948
Katolicki: Firmina, Heleny.
Słowiański: Włodzimierza.

ŁÓDŹ

Redakcja i Administracja „IKP“ Łódź, Piotrkowska 66 (w podw.) tel. 153-44

Administracja przyjmuje ogłoszenia i reklamy po cenach oryginalnych, przedpłaty na prenumeratę oraz prowadzi sprzedaż luźną IKP

REPERTUAR TEATRÓW

Kam. Domu Żołnierza: Panna - mężatka, **Lutnia:** Cnotliwa Zuzanna, **Osa:** „Rozkoszna dziewczyna“ — Benatzky'ego. **Bagatela:** Musisz być moją. **Powszechny TUR:** Żabusia. **Teatr Wojska Polskiego, Gęsie Pióro, Syrena** — nieczynne.

Muzea Miejskie: Przyrodnicze (park Sienkiewicza) — otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt — od godz. 10 do 17, Sztuki (Płk dr Więckowskiego 36) — otw. codz. w godzinach od 10 do 17.

REPERTUAR KIN

Adria: Życie Emila Zoli, **Bałtyk:** Synowie, **Bajka:** Przygody Nasredina, **Gdynia:** nieczynne, **Hel:** Progr. aktualności kraj. i zagr. oraz Kobieta sama. **Muza:** Rosanna z siedmiu księżyców. **Polonia:** W pogoni za mężem. **Przedwiośnie:** Zagubione dni, **Robotnik:** Miłość na lekarstwo, **Roma:** Kopciuszek **Rekord:** Młodość M. Gorkiego, **Stylowy:** Moja miła. **Świt:** Kwiat miłości. **Tęcza:** Dragonwyck, **Tatry:** Miasto bezprawia, **Wisła:** Bolero, **Włókniarz:** — Miasto bezprawia, **Wolność:** Tajemnica nocy wigilijnej. **Zachęta:** nieczynne. **Fotoplastikon:** Japonia i Korea.

Z WOJEW. ŁÓDZKIEGO POKRÓTCE

BEŁCHATÓW (k). Za nielegalne posiadanie przędzy zaaresztowana została Z. Kubiakowia.

KUTNO (k). Komisja Specjalna ukarała W. Bartnickiego karą półrocznego pobytu w obozie pracy i grzywną w wysok. 50.000 zł za to, że sprzedawał sodę kaustyczną po zbyt wygórowanych cenach.

ŁOWICZ (k). Walne zgromadzenie Okr. Spółdz. Zbytu Zwierząt dokonało wyboru rady nadzorczej w nast. składzie: Wierzbicki (Skierniewice) przewodniczący, Bogusz (Łowicz) sekretarz, i Rosiński (Kutno) skarbnik. Członkami spółdzielni są gminne Spółdzielnie ZSChł. w Łowiczu, Kutnie, Sochaczewie i Skierniewicach.

NOWE MIASTO (k). Niebawem miasto otrzyma światło elektryczne i sieć głośników radiowych.

PABIANICE (k). Nowopowstały przy ZZ Metalowców klub sportowy „Mechanik“ postanowił uruchomić nast. sekcje: piłki nożnej, lekkiejatletyki, bokserską i gier sportowych. Klub liczy obecnie już 120 członków. Prezesem wybrano p. J. Różańskiego.

PIOTRKÓW TRYB. (k). W akcji remontu i unowocześnienia miejscowej gazowni miejskiej Zarząd Miejski zakupił nowoczesne urządzenie, które przewiezione zostanie do Piotrkowa kilkunastu wagonami Prace powierzono Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu.

RADOMSKO (k). Do kolonii letnich w resztówkach ZSChł. w Woli Jedlińskiej, Garnku i Gomunicach skierowanych zostało przez Fundusz Wczasów 400 dzieci rolników. Dzieci te w dwóch turnusach spędzą na koloniach po cztery tygodnie.

ZAŁĄCZ MAŁY (k) Rzeźnik L. Kielan dokonał potajemnego uboju dwóch świń, lecz przestępstwo to zostało ujawnione a mięso skonfiskowane. Podobny los spotkał rzeźnika Merdka z Praszek, któremu skonfiskowano świnię i cielę.

ZGIERZ (k). W świetlicy PZPB zorganizowono naukę elementarną dla analfabetów, prowadzoną w dwóch kursach: dla początkujących i zaawansowanych. Wśród kursistów stwierdza się postępy w nauce.

W trosce o zdrowie obywateli!

Łódź, w sierpniu

(W) Na terenie woj. łódzkiego istnieje 17 przychodni lekarsko-dentystycznych, których zadaniem jest udzielanie społeczeństwu bezpłatnych porad i zabiegów. W ciągu ostatnich trzech miesięcy w przychodniach tych zbadano 15.724 dzieci i udzielono zabiegów ogółem 11.118. Założono plomb 9.477 i usunięto blisko 3 tys. zębów. Nad sprawnym funkcjonowaniem przychodni czuwa referent stomatologiczny przy U. W. który objeżdża teren przeprowadzając lustracje placówek.

Jedną z chorób społecznych, która obecnie na szczęście nie przejawia zbytniego rozprzestrzenienia się jest jaglica. Do walki z jaglicą stanęły 64 przychodnie przeciwjaglicze, których gęsta sieć na terenie województwa gwarantuje sprawne leczenie tej choroby. W przychodniach prowadzone jest masowe badanie i leczenie dzieci szkolnych oraz udzielanie porad i pomocy lekarskiej dorosłym.

Akcja W, prowadzona intensywnie na terenie całego kraju również i w woj. łódzkim przybrała na sile. W ostatnim kwartale wyasygnowano na te cele 2.440 tys. zł z której to sumy lwią część przeznaczono na skompletowanie urządzeń i uzupełnienie brakującego personelu w 17 ostatnio uruchomionych przychodniach przeciwwenerycznych.

Ogółem na terenie województwa istnieje 65 przychodni. W maju odbył się w klinice dermatologicznej kurs dokształcający z wenerologii dla kierowników przychodni przeciwwenerycznych woj. łódzkiego, w którym wzięło udział 36 lekarzy. Oprócz przychodni pracuje na terenie województwa ruchoma kolumna przeciwweneryczna. W ciągu ostatniego kwartału dokonała ona 52 wyjazdy w teren przeprowadzając akcję badania, odczytową, szkoleniową i inspekcyjną.

Akcja szczepienia przeciw chorobom zakaźnym ogarnęła szerokie rzesze obywateli. Zaszczepiono 80 tys. dzieci przeciw ospie, 10 tys. dzieci przeciw błonicy. Szczepienia przeciw durowi brzusznemu odbyły się w powiatach: łódzkim, kutnowskim i w Pabianicach.

Na walkę z gruźlicą w woj. łódzkim w ciągu ostatnich miesięcy Państwo wydało przeszło 8 i pół miliona zł. Pieniądze te w lwiej części zostały zużyte na leczenie sanatoryjne dzieci i dorosłych zagrożonych tą chorobą.

Rozwój bibliotek odzieżowców

ŁÓDŹ (k) Zarząd główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego zainicjował swego czasu zorganizowanie bibliotek ruchomych, których celem było by obsłużenie nimi świetlic fabrycznych.

W chwili obecnej ilość tych bibliotek wynosi już ponad 30, przy czym niezależnie od wspomnianych bibliotek przy zarządzie głównym czynna jest biblioteka dla działaczy związku i pracowników wydziałów kulturalno-oświatowych.

Popularyzacja hodowli jedwabników

ŁÓDŹ (c). 2000 garncy kokonów zbiorą w br. członkowie Zrzeszenia Hodowców Jedwabników i plantatorów morwy przy woj. zarządzie Zw. Samop. Chł. w Łodzi.

W celu popularyzacji wśród rolników hodowli jedwabnika, rozprowadzono 41 tys. drzewek i sadzonek morwy. W jesieni będą zorganizowane dwa teoretyczne kursy racjonalnej hodowli jedwabnika. Przyszli hodowcy odbędą praktyki we wzorowych hodowlach w Łodzi, Piotrkowie, Rawie Mazowieckiej i Kutnie.

Nowy nabytek zwierzyńca
Foka w basenie hipopotama

ŁÓDŹ (k) Łódzki zwierzyniec — jak gdyby w nagrodę za swą wielkoduszność, którą okazał zasilając kilku dziesięciu sztukami zwierząt Zoo wrocławskie — otrzymał pierwszy egzemplarz foki, schwytany przez rybaków na Bałtyku.

Nowy mieszkaniec naszego Zoo z braku odpowiedniego dlań pomieszczenia (foka jest nieoczekiwanym przybytkiem) umieszczony został w basenie letnim hipopotama.

Tak więc kochany przez wszystkich łódzki ogród zoologiczny uzyskał nową atrakcję.

Padają deszcze...
walą się domy!

ŁÓDŹ (k) Ostatnie deszcze spowodowały szereg katastrof budowlanych

Spośród wypadków zanotowanych w ciągu soboty, w nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę notujemy: przy ul. Legionów 7 podstemplowano strop w mieszkaniu Józefa Tomczaka na trzecim piętrze domu frontowego. W ten sam sposób strażacy zapobiegli katastrofie zawalenia się stropu w mieszkaniach Stanisława Grzybka i Marii Banasiakowej zamieszkałych na trzecim piętrze posesji przy ul. Mazurskiej 6. Przy ul. Zgierskiej 53 w domu Jakuba Marcinkowskiego podparto sufity w mieszkaniach Bronisława Kaszczyka na pierwszym piętrze i Barbary Bajerowej na drugim piętrze. W domu przy ul. Napiórkowskiego 60 zawaleniem groził dach i klatka schodowa. I tutaj katastrofie zapobiegli strażacy.

Woda sodowa z „procentem“

ŁÓDŹ (k). Uwagę milicjantów zwrócił kiosk z wodą sodową J. Sperki na pl. Niepodległości, przy którym goście chętnie pili, jakkolwiek sprzedawana tu woda sodowa nie powinna była różnić się niczym od wody sprzedawanej w innych kioskach. Wkrótce uwagę obserwujących kiosk milicjantów zwrócił fakt, że „woda“ ta dziwnie działa na umysły, fantazje, a nawet nogi pijących. Przeprowadzona rewizja ujawniła w kiosku wódkę, którą Sperka sprzedawał nielegalnie.

Sprawa ta oparła się o Komisję Specjalną, która kilkakrotnie ukarała Sperkę karami grzywny, a gdy tenże mimo to dalej uprawiał swój proceder — ukarała go ostatecznie karą pobytu w obozie pracy przez okres czterech miesięcy.

Spółdzielcy za kratami

ŁÓDŹ (w) Przykładem złego pojęcia idei spółdzielczej okazała się spółdzielnia S. Chł. w Gruszczycach. Jej kier. E. Pietrucha traktował spółdzielnię jako swoją własność, sprzedawał towary na własną rękę i pobierał z kasy pieniądze nie wyliczając się z nich. Pomagała mu w tej działalności dzielnie sprzedawczyni tejże placówki H. Haciółkówna. Do spółki należeli także kier. oddziału spółdzielni we Włócinie A. Urban i J. Wagan. Materiały przeznaczone do rozdziału między ludnością wiejską sprzedawali nieznanym osobnikom, chowając zarobek do własnej kieszeni.

Dalszą destruktywną działalność całej szajki ukróciła delegatura łódzkiej Komisji Specjalnej i wszyscy „spółdzielcy“ powędrowali do obozu pracy: E. Pietrucha na 2 lata, H. Haciółkówna na 9 mies. A. Urban i J. Wagan na 6 miesięcy.

Samochód poszedł z dymem

ŁÓDŹ (k) W garażu Państw. Fabryki Wyrobów Gumowych przy ul. Tamka 12 z nieustalonych dotąd przyczyn zapalił się samochód osobowy. Do pożaru zawezwano 2 oddz. straży pożarnej jednak samochodu nie udało się już uratować. Spłonął on doszczętnie.

Weszła w życie
taryfa dla dorożek konnych

ŁÓDŹ (k). Sprawa ustalenia taryfy dla dorożek konnych przez długi czas była tematem rozmów i pertraktacyj pomiędzy kolegium Z. M., a zainteresowanymi przedsiębiorcami. Wszystkim wiadomo, że brak przystosowanej do życia taryfy wytworzył wielki chaos i że wypadki pobierania przez dorożkarzy cen zbyt wygórowanych wcale nie należały do rzadkości. Stąd też liczne skargi na niewłaściwe stanowisko w tej sprawie, dorożkarzy były słuszne.

W ub. niedzielę weszła nareszcie w życie taryfa ustalona przez Kolegium Z. M w porozumieniu z dorożkarzami.

Poniżej taryfa: (w nawiasie taryfa nocna): mały kurs w śródmieściu 150 zł (200), od krańca do krańca śródmieścia 250 zł (300), ze śródmieścia na dworzec Fabryczny 200 zł (250), ze śródmieścia na dworzec Kaliski 250 zł (300), z dworca Kaliskiego do Fabrycznego i odwrotnie 250 zł (300), ze śródmieścia na krańce miasta w obrębie Wielkiej Łodzi i odwrotnie od 250—500 zł (300—600).

Jako stałą taksę za przejazd trwający godzinę z zatrzymaniem się (w mieście), ustalono opłatę 350 zł. Bagaż ręczny (walizka itp.) jest bezpłatny, za przewóz większego bagażu dorożkarz pobierać może opłatę wg. umowy z właścicielem bagażu.

Odznaczenia

ŁÓDŹ (k) Podczas odbytego w Warszawie walnego zgromadzenia Pol. Zw. Łowieckiego udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami przez min. Podedwornego najwybitniejsi i najbardziej zasłużeni członkowie Zw. Spośród łodzian złote medale zasługi na polu łowiectwa otrzymali pp: nacz. mgr. J. Jałowiecki. prof. Kurowski i inż. Stobnicki.

Kto może sprzedawać denaturat?

ŁÓDŹ (k). Zezwolenia na sprzedaż denaturatu dla kupców branż: chemiczno - gospodarczej, spożywczej i kosmetyczno - perfumeryjnej wydaje Urząd Skarbowy Akcyzowy w Łodzi, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej nr 211. Opłata za zezwolenie wynosi tysiąc zł. Reflektanci winni złożyć pisemne wnioski. Dawne zezwolenia odzyskują swą moc.

Ośrodki maszynowe w pow. skierniewickim

SKIERNIEWICE (k) Do końca br. w powiecie skierniewickim powstać ma pięć spółdzielczych ośrodków maszynowych a mianowicie: w Kamianie (II kat.), w Makowie (II kat.), w Korobiewicach (III kat.), w Dębowej Górze (III kat.) oraz w Lipcach (III kat.). Instruktorem tych ośrodków na okręg skierniewicki (i łowicki) został p. Siwek. Kierownicy poszczególnych ośrodków przeszkoleni zostali na kursach.

W Tomaszowie są wolne domy!

TOMASZÓW (k). Władze miejskie posiadają szereg nieruchomości, które niedużym stosunkowo kosztem mogłyby być wyremontowane. Zainteresowani obywatele, pragnący skorzystać z oferty Zarządu Miejskiego zechcą zgłosić się u kier. Wydz. Nieruchomości p. Ogórka, który dostarczy wyczerpujących informacji. Największa ilość tych obiektów znajduje się przy ul. Krzyżowej.

Skazanie konfidenta

WIELUŃ (sz). Przed Sądem Okr. w Częstochowie na sesji wyjazdowej w Wieluniu stanął konfident niemiecki Fr. Ciupek z Feluszek. Na skutek doniesienia Ciupka na Fr. i L. Grobelnych, że „uprawiają oni politykę“ Franciszek został zabity przez gestapo na miejscu, podczas gdy Leona policja zabrała. Ślad po nim zaginął.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ciupka na 8 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw oraz konfiskatę majątku.

Milionowe kredyty
na budowę szkół podstawowych i średnich

POZNAŃ (S) Na Ziemi Lubuskiej ruch budowlany przybiera coraz więcej na sile.

Z większych robót obecnie wykonywanych należy wymienić: budowę 2 budynków administracyjnych dla Państw. Zarządu Dróg Wodnych i budynku administracyjnego dla Urzędu Celnego w Kostrzyniu nad Odrą. Na budowę tych obiektów przeznaczono kredyt w wysokości 10 mil. zł. Na terenie Gorzowa w przyśpieszonym tempie w ramach kredytu w sumie 3,5 mil. zł. odbudowuje się szkołę podstawową, przeprowadza się remont gimnazjum krawieckiego, oraz internatu dla tej uczelni. Dalej w ramach 150 mil. zł kredytu przeprowadza się prace budowlane na terenie nowej elektrowni w Gorzowie, przy których zatrudnionych jest około 400 robotników, a w powiecie gorzowskim trwają prace nad Odrą, przy czym kredyt na ten cel wynosi 5 milionów zł.

W Skwierczynie odbudowuje się budynki administracyjne starostwa powiatowego, w Sulechowie szkołę podstawową, w Strzelcach Krainskich gmach państwowego liceum pedagogicznego, w Kurowie i w Dobiegniewie budynki szkół powszechnych, a na terenie pow. rzepińskiego trwają prace nad odbudową trzech wiejskich szkół podstawowych. Wysokość kredytu na odbudowę wymienionych obiektów wynosi ponad 10 mil. zł. Na remonty budynków mieszkalnych w powiatach: gorzowskim, międzyrzeckim i skwierzyńskim przeznaczono około 28 mil. zł.

Reorganizacja gmin

WIELUŃ (sz). W związku z przeprowadzoną reorganizacją gmin w powiecie wieluńskim połowa obszaru gminy Sokolniki włączona zostanie do gm. Mokrsko, pozostała zaś do gminy Dzietrzkowice. Powiększona również zostanie gm Czastrów, a gm. Kieczygłów, wejdzie do gminy Cielkowice.

Ceny nie podwyższone

ŁÓDŹ (k) Komisja cennikowa m. Łodzi postanowiła nie zmieniać obowiązującego obecnie cennika nr. 19 na artykuły spożywcze. Tak więc cennik ten pozostaje w mocy.

Zebranie budowlanych

ŁÓDŹ (k) Dn. 17 bm. o godz. 16 w centralnej świetlicy przy ul. Nawrot 23 odbędzie się zebranie członków rad zakładowych i delegatów Związku Zaw. Robotników i Prac. Przem. Bud.

Gdy trybunałowi przewodniczy młody sędzia...

W Bagdadzie panował swego czasu kalif, którego nazwisko poszło w zapomnienie, ale jego mądrość żyje dotąd w pamięci obywateli kraju „tysiąca i jednej nocy."

Kalif był człowiekiem młodym, natomiast jego wielki wezyr, jegomość w starszym wieku, był gorliwym stróżem czystości obyczajów. On to spowodował wydanie ustawy, przepisującej surowo skromność w ubiorze kobiet i zabraniającej kobietom występów śpiewaczo-tanecznych bez specjalnego zezwolenia szefa policji.

Pewnego dnia zatrzymała policja jakąś młodą niewiastę za przekroczenie owych właśnie przepisów policyjnych. Uwięziono ją i zaprowadzono przed sąd. Ze względu na wagę przekroczenia ustawy, młody kalif objął osobiście przewodnictwo trybunału. Dowodem rzeczowym jej winy był przewiewny, muślinowy strój, przez który przebijała cała potęga jej fizycznej piękności.

Kiedy zakończono przesłuchanie oskarżonej, kalif popadł w głęboką zadumę i wreszcie zapytał:

— Jaką karę przewiduje ustawa za taki negliżowy strój niewiasty?

— Ukamienowanie — odrzekł wezyr. — Kobieta musi być ukamienowana.

Drugi członek trybunału, wielki kadi, powtórzył cicho: — O tak, powinna być ukamienowana!

— Ukamienować ją! — zaopiniował również szef policji...

Kalif podniósł się i rzekł uroczyście:

— Ustawom musi się stać zadość... Zerwał z turbanu największy diament i rzucił go na oskarżoną.

Kosztowny kamień uwikłał się w



powiewnej zasłonie niewiasty i spadł do jej stóp.

Wielki wezyr nie mógł postawić veta, gdyż ustawie stało się zadość. Wszak diament jest kamieniem — co prawda drogim, ale kamieniem. Nie pozostało więc wezyrowi nic innego, jak oderwać od swojego turbanu rubin i rzucić go na oskarżoną. I znów rubin potoczył się do stóp pięknej oskarżonej. Wielki kadi odpiął największy szafir z zawoju na głowie, a śliczny szmaragd szefa policji, wraz z szafirem kadiego znalazł się u nóg piękności. Świadkowie — słuchacze z ław dla publiczności poczęli obrzucać kobietę turkusami i innymi szlachetnymi kamieniami, tak, że u stóp oskarżonej zebrał się wielki skarbiec.

Sprawiedliwości stało się zadość. Wyrok został wykonany, a koszty procesu pokrył skarb państwa. (al)

Najweselej w Międzyzdrojach

(Dokończenie ze str. 3)

i nadciąganie jesieni. Na razie są to prawie nieuchwytne zmiany. Słońce grzeje trochę słabiej, piasek na plaży przestał parzyć stopy, woda jest zimniejsza, chłodne są poranki i wieczory. Wśród ludzi nie ma już takiego entuzjazmu do zabaw, jak w lipcu, a panie prowadzą rozmowy na temat jesiennych beretów reprodukowanych przez „Modę i Życie". Co zamożniejsze planują stroje na wyjazd zimowy do Zakopanego i Krynicy. Ale radość życia nie zamiera. Codziennie o godz. 7 rano nad Bałtykiem w okolicach Ustki, Międzyzdrojów, Juraty, Helu, Łeby rozlega się śpiew młodzieży, rozlokowanej w obozach kolonijnych. Jego echa rozlegają się po sosnowych lasach nadmorskich, budzą człowieka z zamyślenia i każą mu się radować resztkami lata.

Edward Tor

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Aleksandrowie w myśl art. 87 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1947 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1948 r. o godz. 10-tej w lokalu zobowiązanego Grojnowskiego Edmunda — „Kujawska Spółka Handlowa i S-ka" w Radziejowie Kuj., przy ul. Pierackiego nr 10, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1. Samochód ciężarowy „Opel-Blitz"	1 szt.	zł 800.000,—
2. Samochód osobowy „Hanomag"	1 szt.	zł 500.000,—
3. Byk czarnogr. 600 kg	1 szt.	zł 60.000,—
4. Byk czarnogr. 300 kg	1 szt.	zł 30.000,—
5. Byk czarnogr. 250 kg	1 szt.	zł 25.000,—
6. Koń wałach, kasztan, 6 lat	1 szt.	zł 100.000,—
7. Śrutownik wraz z motorkiem elektr.	1 szt.	zł 100.000,—

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 17 sierpnia 1948 r.

07624)

Naczelnik Urzędu
Z. Szarkowski.

CZYTAJCIE „IKP"

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP"

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
Środa, dnia 18 sierpnia 1948 r.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny, muzyka z płyt. 6.50 Program na dzień bieżący. 7.00 Skrót wiadomości, muzyka z płyt. 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7.30 Muzyka z płyt. 8.20 Odcinek powieści: „Dalekie lata", muz. z płyt. 8.55 Informacje og. polskie, skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12.25 Pieśni kompozytorów rosyjsich. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Mozaika muzyczna". 13.45 Audycja z cyklu: „Kompozytor tygodnia — Fr. Liszt". 14.30 Przegląd wydarzeń. 15.20 Pogadanka — „Na fali P. Z. Z.". 15.30 Audycja sł.-muz. dla dzieci „Następny postój". 15.50 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Z twórczości F. Nowowiejskiego". 17.00 „Junacy żeglują po morzu" — reportaż. 17.20 „Melodie filmowe i operetkowe" — w wyk. ork. P. R. 17.55 Skrzynka P. K. O. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.15 Audycja dla wojska. 18.45 „Nowe książki" — felieton H. E. Michalskiego. 19.00 Koncert solistów: J. Sobolewska — fort., T. Brodziejewski — baryton, H. Szperka — akomp. 19.30 Kolejny odcinek powieści: „Emancypantki" B. Prusa. 19.45 „Węgry przemawiają do Polski". 20.15 „Ciekawostki literackie". 20.30 Audycja Chopinowska. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

WYSPA PRZYGÓD

16



46. Potrzaskał wszystkie z takim trudem stworzone fabryki różnych wyrobów, unicestwiając tym samym naszą samowystarczalność.



47. Wreszcie w ostatecznym przystępie furii wpadł na pień baobabu, potłukł łeb i uspokoił się niebawem.



48. Długo trwał w kociokwiku, a kto wie czy gdyby nie całe baterie sodowej wody i cytryny, nie wpadłby był w rozstrój nerwowy.

Rys. **Kazimierz Grus**

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ. UL MARSZ. FOCHA 20 — TEL 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-481 5 G